

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 6 (414)/2015

październik 2015

Rok XXXV

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl



**Postulaty
Sierpnia
wciąż żywe**



SENAT

Szanowni Państwo!

W nadchodzących wyborach o fotel posła lub senatora ubiega się ponad 8 tysięcy kandydatów. Wśród nich aż 450 dotychczasowych parlamentarzystów. O większość z tych 8 tysięcy niewiele wiemy, ale o tych 450, wiemy bardzo dużo. Wiemy przede wszystkim, jakie podejmowali decyzje w czasie swojej aktywności w ławach poselskich i senatorskich. Decyzje, które miały istotny wpływ na nasze życie.

„Sprawdzam polityka” to wiedza! Wiedza o tym, jak posłowie i senatorowie głosowali w takich sprawach jak: czas pracy osób niepełnosprawnych, wiek emerytalny, kodeks pracy, słowniki składowe przedsiębiorstw, obniżenie podatków dla najuboższych. Przy każdym polityku w sposób przystępny i czytelny zarejestrowane są konkretne głosowania.

„Sprawdzam polityka”, to proste – przygotowane przez NSZZ „Solidarność” – narzędzie, które szybko i prosto odwołuje pamięć o głosowaniach nawet sprzed kilku lat. Warto skonfrontować to, co mówią dzisiaj w kampanii wyborczej, z tym co robili przez ostatnie dwie kadencje. Wystarczy wejść na profil konkretnego posła czy senatora.

Dobrym przykładem jest tu Ewa Kopacz, która jako premier chce obniżyć podatki i podnieść wynagrodzenia Polaków, ale jako poseł głosowała za wydłużeniem czasu pracy osobom niepełnosprawnym, co w liście zmniejsza ich dochody. Głosowała również za nowelizacją kodeksu pracy, która wprowadzając roczny okres wypowiedzenia, zmieniając definicję doty pracownikowej oraz wprowadzając elastyczne formy czasu pracy pozbawiła wielu pracowników płatnych nadgodzin. To są znaczące zmiany ich dochody.

Ale pani premier to tylko przykład. Strona obejmuje wszystkie opcje polityczne. Z jej pomocą mamy dostęp do konkretnego nazwiska, klubu parlamentarnego czy okręgu wyborczego. Wystarczy ze strony głównej kliknąć Sejm lub Senat i wybrać listę alfabetyczną lub listę okręgów. Można również skorzystać z okna wyszukiwarki (oznaczonej lupą) w górnym prawym rogu. Dodatkowo przygotowaliśmy zakładkę wybory 2015, gdzie zebraliśmy wyłącznie osoby startujące w tych wyborach, oraz zakładkę z liderami poszczególnych partii.



**Zapraszamy
na stronę internetową
www.sprawdzampolityka.pl
Odwiedź nas koniecznie!**

W numerze:

**Obchody
35. rocznicy
powstania
„Solidarności”**

s. 3-7

**Stop
prześladowaniom
w pyrzyckim
magistracie**

s. 9

**Byliśmy na Jasnej
Górze**

s. 10-11

**Nasi kandydaci
do Parlamentu**

s. 12-15

**Stoimy murem
za naszym
przewodniczącym**

s. 16

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Paulina Łątka
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 17.06.2015 r. Do druku oddano 17.06.2015 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: „Dom Judy” sp. z o.o. Nowogard

Postulaty sierpniowe muszą zostać zrealizowane

- „Solidarność” musi stać na straży ludzi i ich interesów i ma prawo mówić władzy co myśli i niech nikt nie śmie jej tego prawa odbierać – mówił podczas oficjalnych obchodów 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych w Szczecinie prezydent Andrzej Duda. – Związek stoi za pracownikami i dlatego jest nawet ponad władzą.

Tłumy szczecinian, członkowie „Solidarności”, uczestnicy sierpniowych strajków, przedstawiciele lokalnych władz zebraли się 30 sierpnia przed południem na placu przed bramą dawnej Stoczni Szczecińskiej, w której dokładnie 35 lat temu strajkujący robotnicy podpisali z komunistyczną władzą historyczne porozumienia, które dały początek Niezależnemu Samorządnemu Związkowi Zawodowemu „Solidarność”, a całej Polsce uutorowały drogę do demokracji. W uroczystościach brał udział również przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda oraz prezydent RP Andrzej Duda.

– Jesteśmy tutaj jak co roku, żeby powiedzieć trzy słowa: dziękujemy, pamiętamy i będziemy realizowali Wasz testament



– mówił przed bramą stoczni Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. – Testament napisany przez Was, bohaterowie roku 1980, w postulatach, które miały podłoże socjalno-społeczne, a nie ustrojowe. Porozumienia podpisane 35 lat temu dawały nadzieję wszystkim ludziom pracy, że los pracowników polskich się poprawi, że ich podmiotowość będzie wreszcie zrealizowana. Dzisiaj żyjemy w wolnym kraju i jesteśmy z tego dumni. Wolnym, ale nie wolnym od wielu patologii, które znajdujemy w prawie pracy, w sposobie traktowania pracowników.

Przewodniczący zauważył, że choć to stoczniowcy, górnicy, hutnicy, kolejarze najbardziej przyczynili się do odzyskania wolności, to oni ponieśli i ponoszą w dalszym ciągu największe koszty polskiej transformacji. – Z tym zgodzić się nie możemy – mówił przewodniczący. – Stąd nasza walka, aby postulaty tu podpisane, wreszcie doczekały się realizacji. Piotr Duda przypomniał najważniejsze problemy, z którymi borykają się dzisiaj ludzie pracy w Polsce: umowy śmieciowe, praca na czarno, biedni pracujący, bezrobocie. – To wszystko boli, bo nie tak miało to wyglądać – mówił. – Dlatego cieszę się, że jest dzisiaj z nami prezydent Andrzej Duda, który daje nam nadzieję, że wreszcie



➔ zmienimy tę szarą rzeczywistość, że wypełnimy testament roku 1980.

Przewodniczący „Solidarności” przypomniał o umowie programowej, podpisanej pomiędzy Związkiem a obecnym prezydentem, która jest kontynuacją i realizacją postulatów Sierpnia '80 roku, z takimi punktami jak: obniżenie wieku emerytalnego i kwoty wolnej od podatku, zwiększenie płacy minimalnej czy obligatoryjność referendum po zebraniu odpowiedniej liczby podpisów. Zapewnił też, że zostanie ona zrealizowana, wbrew temu, co mówią niektóre media.

Również prezydent Andrzej Duda w swoim przemówieniu odwoływał się do



chwalebnych kart historii Związku, jednak odnosił się także do aktualnej sytuacji kraju. – Stoję przed stoczną niezwykle zasłużoną dla Polski, przed ludźmi, wśród których są ci, którzy kładli podwaliny naszej wolności – mówił prezydent Andrzej Duda. – 35 lat temu moi rodacy nie tylko zrozumieli, że są wspólnotą, ale także że wspólnota może zwyciężyć, że władza, stojąc przed milionami obywateli boi się podnieść broń. Wtedy „Solidarność” była nie tylko związkiem zawodowym, ale także wspólnotą, wielką ideą wzajemnego wsparcia i budowania.

Jak podkreślił prezydent, zwycięstwo „Solidarności” dawało milionom Polaków nadzieję, że powstanie Polska równych

szans, o którą przez tyle lat walczone. – Niestety, Polska nie jest dzisiaj państwem sprawiedliwym dla swoich obywateli, w którym są traktowani równo – mówił Andrzej Duda. – Jest bardzo wielu ludzi, którzy tego powiewu wolności, nowoczesności, zasobności nie odczuli. I to jest dzisiaj największy problem. Mówiąc dziś o rozwoju, mam na myśli taki rozwój, którego beneficjentami będzie zdecydowana większość, a nie mniejszość społeczeństwa. Ta zmiana wymaga solidarności!

Prezydent zaapelował również do Związkowców, aby nadal prosto w twarz mówili rządzącym o problemach pracowników, wytykali im błędy i wskazywali drogę, bo takie jest ich zadanie. – Panie

przewodniczący, upoważniam pana z tego miejsca, że jeśli Andrzej Duda kiedyś pobił, jeśli przestanie mówić głosem ludzi, to niech pan go również upomni – zwrócił się do przewodniczącego Piotra Dudy prezydent. Obaj goście wspominali również postać ś.p. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i dziękowali inicjatorom budowy jego pomnika w Szczecinie.

Wystąpienia prezydenta Polski i przewodniczącego „Solidarności” zostały przyjęte owacyjnie przez zebranych szczecinian. Przybyciu prezydenta towarzyszyły śpiewy i okrzyki uznania. Podobnie zebrani przywitani przed stoczną poseł Beatę Szydło, która przybyła wraz z lokalnymi politykami Prawa i Sprawiedliwości. Na uroczystościach zabrakło natomiast posłów i radnych Platformy Obywatelskiej, a nawet marszałka województwa, którzy otrzymali zaproszenia. Po przemówieniach, na ołtarzu przy bramie stoczniowej odprawiono mszę świętą w intencji Ludzi Pracy, której przewodniczył arcybiskup Andrzej Dzięga. Na zakończenie goście oraz delegacje zakładów pracy z całego regionu złożyły kwiaty pod tablicą Ofiar Grudnia '70.

Oficjalne uroczystości rocznicowe przed bramą Stoczni Szczecińskiej były kulminacyjnym punktem obchodów 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych w Szczecinie. Jednak w mieście jubileusz „Solidarności” był obchodzony już od dwóch tygodni. Zainauguowało go od-





słonięcie jednego z dwóch historycznych murali, które powstały z okazji szczecińskiej rocznicy. Pierwszy z nich pokrył mur kolejowy przy ul. Kolumba. Jego autorami są młodzi przedstawiciele street artu: Filas ze Szczecina i Biko z Zielonej Góry. Malowidło przedstawia między innymi Ojca Świętego Jana Pawła II, godło Polski, bramę Stoczni Szczecińskiej czy obławę ZOMO na szczecińskiej ulicy. Drugi mural powstał na budynku przy ulicy Niemierzyńskiej 31 i przypomina o obchodzone w tym roku 35-lecie „Solidarności”.

Następnie przez trzy dni w centrum Szczecina prowadzona była akcja promocyjno-informacyjna pn. „Spotkania z Solidarnością”. W wielkim namiocie oznaczonym logo Związku szczecinianie mogli zapoznać się z historią „S” i jej aktualnymi działaniami. 19 sierpnia z samego rana na placu Grunwaldzkim, w jednym z centralnych punktów miasta, stanął pawilon wielkości niemal 100 m kw. Po kilku godzinach przygotowań i urządzania otworzył końcu swe podwoje dla zaciekawionych szczecinian. – Akcja ta ma na celu przypomnienie mieszkańcom miasta, że „Solidarność” tutaj powstała i nadal działa – mówi Paulina Łątka z Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego. – Odwiedzający i przechodnie mogą zapoznać się więc zarówno z historią NSZZ „Solidarność” od roku 1980 i podpisania w Szczecinie Porozumień Sierpniowych, jak i dowiedzieć się, czym Związek zajmuje się obecnie. Dla szczecinian przygotowaliśmy ciekawe opracowania historyczne, materiały informacyjne oraz gadzety NSZZ „Solidarność”.

Na stolikach znalazło się między innymi specjalne, rocznicowe wydanie miesięcznika „Jedność”, przedruk tego tytułu z roku 1981 i wydawnictwa historyczne Instytutu Pamięi Narodowej. Wszystkie materiały cieszyły się dużym zainteresowaniem. W godzinach otwarcia namiotu szczecinianie mogli również skorzystać z bezpłatnych porad prawnych, zapoznać się z ofertą związkowego biura pośrednictwa pracy i biura porad obywatelskich.

Na miejscu byli również obecni organizatorzy związkowi i działacze NSZZ „Solidarność”, którzy wyjaśniali, dlaczego warto organizować się w związki zawodowe i podpowiadali, jak to zrobić. Akcji towarzyszyła wystawa plakatów stworzonych na Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w latach 1981 – 2014.

W miejscu poświęconym historii szczecińskiej „Solidarności” nie mogli oczywiście zabraknąć jej twórców. Podczas otwarcia inauguracji akcji odwiedzili go między innymi Stanisław Wądołowski i Ewaryst Waliński oraz wiele innych osób związanych od początku ze Związkiem. Panowie wspominali sierpień 1980 r., a publiczność dopytywała o szczegóły i refleksje na temat tamtych wydarzeń. Akcja spotkała się z dużą przychylnością mieszkańców miasta. Starsi chętnie dzielili się swoimi wspomnieniami sprzed 35 lat, ale też komentowali obecną rzeczywistość w kraju. Młodzi zaglądali do namiotu z większą nieśmiałością, z chęcią jednak sięgali po materiały historyczne, chcąc poszerzyć swoją wiedzę. Wszyscy natomiast zgadzali się, że o historii szczecińskiej „Solidarno-

ści” i jej chwalebnych kartach trzeba mówić dużo i głośno.

Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego postawił też w tym roku mocny nacisk na wydarzenia sportowe i rekreacyjne, które spotkały się z dużym uznaniem i sympatią nie tylko członków Związku. W ramach świętowania historycznych wydarzeń rozegrany został turniej piłki nożnej o puchar przewodniczącego Zarządu Regionu. Wzięło w nim udział osiem drużyn składających się z członków Związku reprezentujących różne zakłady pracy i branże. Ostatecznie po zaciętej ale sportowej walce zwyciężyła drużyna reprezentująca Zakłady Chemiczne Police z kapitanem Adamem Pacholikiem na czele. Drugie miejsce zajęła drużyna z zakładów mięsnych Agryf – Grupa Animex. Sportowej rywalizacji towarzyszyły przysmaki z grilla i dobra zabawa. Wszyscy uczestnicy zadeklarowali, że za rok się odegrają, a zwycięzcy, że na kolejny turniej zapraszają do Polic. Równie zacięta rywalizacja miała miejsce podczas turnieju tenisa stołowego, który przyciągnął graczy również spoza naszego regionu. Tutaj triumfował Jacek Łukasiewicz, reprezentujący „Solidarność” przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Bardziej rekreacyjny charakter miał rodzinny rajd „Rowerem do Wolności”. Najpiękniejszym parkiem Szczecina przejechało kilkadziesiąt osób ubranych w koszulki „Solidarność”, aby potem wspólnie bawić się na „Pikniku z Solidarnością” nad Jeziołem Głębokie. Nie zabrakło konkursów i zabaw dla dzieci, przysmaków z grilla i dobrej muzyki.



Natomiast 30 sierpnia wieczorem w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza odbył się uroczysty koncert pt. „3xWolność” na którym zagrano utwory Jana A.P. Kaczmarka, Włodka Pawlika oraz prapremierowo - skomponowany specjalnie z okazji 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych utwór szczecińskiego kompozytora Janusza Stalmierskiego pt. „Canticum in gratiarum actione”.

Jubileusz „Solidarności” hucznie obchodzono również w innych miastach naszego regionu. Już 23 sierpnia w Barlinku w kościele pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny odprawiona została uroczysta msza święta, a następnie jej uczestnicy złożyli kwiaty pod tablicą



pamiętkową NSZZ „Solidarność”. We wrześniu natomiast mieszkańcy Barlinka mogli obejrzeć wystawę poświęconą historii Związku, na którą złożyły się m.in. oryginalne dokumenty strajkowe, fotografie, sztandary czy też znaczki. Po otwarciu wystawy wszystkich zgromadzonych gości, zaproszono do Barlineckiego Ośrodka Kultury. Tam, na sali widowiskowej BOK, odbyła się dalsza część obchodów, na której burmistrz Dariusz Zieliński wraz z Mar-

kiem Kurkiewiczem, przewodniczącym oddziału ZR w Barlinku, wręczyli pamiątkowe dyplomy oraz książki osobom, które przyczyniły się do walki o wolną i niepodległą Polskę w sierpniu 1980 roku. Imprezę zakończyła projekcja filmu pt. „Solidarność według kobiet”.

Msza świętą rozpoczęły się również obchody w podszczecińskich Policach. Po niej, w Miejskim Ośrodku Kultury otwarto wystawę pt. „Historia polickiej



Solidarności”, a na zakończenie uczestnicy mogli wysłuchać koncertu „Brzmienia Wolności i Solidarności”. Natomiast w Stargardzie Szczecińskim do wspólnego świętowania zaproszono również najmłodszych mieszkańców miasta. Tamtejszy oddział Związku zorganizował bowiem konkurs plastyczny dla uczniów pn. „NSZZ Solidarność - to już 35 lat”. Wzięło w nim udział ponad 50 dzieci ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się na początku października w Stargardzkim Centrum Kultury. – To wy jesteście solą tej ziemi i do was należy przyszłość naszego kraju, dlatego jestem niezwykle szczęśliwy, że



interesujecie się historią Polski, pamiętacie o niej i chcecie ją kultywować – mówił do zebranych Stanisław Anasiński, przewodniczący oddziału ZR w Stargardzie Szczecińskim. Młodzi uczniowie przygotowali prace plastyczne, starsi – prezentacje multimedialne, oczywiście o historii „Solidarności”. Jury nagrodziło i wyróżniło kilkunastu uczniów, natomiast Grand Prix konkursu zdobyła Agata Michałowska, uczennica Gimnazjum nr 4 w Stargardzie Szczecińskim.

Paulina Łątka

35 lat „Solidarności” w Gdańsku i Jastrzębiu

Festyn, spotkania, koncerty, manifestacje i oficjalne uroczystości... tak świętowaliśmy jubileusz powstania „Solidarności” w miejscach, w których się narodziła.

Festyn rodzinny zorganizowany z okazji 35. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” połączył w Gdańsku około 50 tysięcy związkowców i sympatyków Związku z trzech pokoleń w prawdziwej „Solidarności pokoleń”. O godz. 14.15 na Placu Solidarności, w obecności tysięcy związkowców, kibiców Lechii i harcerzy odbyła się pokojowa manifestacja podczas której szef Związku dziękował wszystkim bohaterom polskiej drogi do wolności. O godz. 15 rozpoczął się wielopokoleniowy festyn. Na terenach Stoczni Gdańskiej ruszyły liczne stoiska oferujące produkty sponsorów, plac zabaw dla dzieci, strefa gastronomiczna, wojskowe pojazdy, sprzęt i broń. Zwieńczeniem imprezy był koncert „My Naród” z udziałem polskich artystów, a otwierająca go piosenka Krzysztofa Cugowskiego „Stąd



ruszyła lawina” została specjalnie przygotowana na obchody 35-lecia Związku. Cały koncert został przygotowany jako radosna i pozytywna demonstracja patriotyzmu naszych czasów. Występy gwiazd przeplatane były wizualizacjami przedstawiającymi najważniejsze momenty w polskiej historii ostatnich dziesięcioleci. Na koniec koncertu na scenę wyszło trzech przewodniczących Związku Marian Krzaklewski, Janusz Śniadek i Piotr Duda. Na finał wieczoru na scenie wystąpiła światowa gwiazda - Chris de Burgh, który zagrał między innymi swój największy przebój, na który czekała publiczność, czyli „Lady in Red”. Artysta nawiązywał kontakt z publicznością powtarzając wielokrotnie, że jest zaszczytny, biorąc udział w jubileuszu Związku. Jego energetyczny występ zakończył się pokazem sztucznych ogni.

Natomiast 31 sierpnia uroczystości w Gdańsku rozpoczęła msza święta z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy. -



Ewangelia dzisiejszego dnia przynosi obraz domu, dzieła człowieka roztropnego, otwartego na słowa Jezusa. To nośny, piękny obraz. Jest taki dom w krajobrazie polskiej Ojczyzny. Dom Solidarności. Solidarność była, jest i będzie – mówił w homilii ks. abp Sławoj Leszek Głódź.

Po mszy zebrani przenieśli się na teren Stoczni Gdańskiej, do historycznej sali bhp. - Spotykamy się by podziękować wszystkim bezimiennym bohaterom, którzy nie bacząc na represje postanowili zmienić rzeczywistość - mówił Piotr Duda, szef Związku. - Spotykamy się tutaj gdzie unosi się duch „Solidarności”. W spotkaniu brali udział sygnatariusze Porozumień Sierpniowych: m.in. Andrzej Gwiazda, Andrzej Kołodziej, Tadeusz Fiszbach. Obecni byli też dwaj przewodniczący NSZZ „S” Marian Krzaklewski i Janusz Śniadek

- Jesteśmy w stanie odbudować Polskę razem w ramach solidarności - mówił prezydent Andrzej Duda. Prezydent gratulował „Solidarności” jubileuszu,



recytował „Piosenkę dla córki” i mówił o godności Polaków. - To niezwykle wzruszające, gdy patrzy się na dzieje i na wielkie zwycięstwo „Solidarności”, zwycięstwo, w którym nie podniesiono broni przeciwko władzy, a jednak zwyciężono. Jakiej to wymagało odwagi i determinacji - mówił. Oceniał, że to m.in. wielka zasługa Jana Pawła II, kapelanów Solidarności, ks. Jerzego Popiełuszki, ks. Kazimierza

Jancarza, prymasów Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa oraz wielu kapłanów stojących za Solidarnością.

Jak podkreślił mówca, dzisiaj potrzebujemy jeszcze większej solidarności. - Nie tylko jako związku zawodowego, który niezależnie od władzy stoi na straży praw pracowniczych, ale także jako solidarności wewnętrznej, tej wielkiej idei,



która nie da się ani podzielić, ani zniszczyć, która ma przerastać serca, łączyć, budować poczucie wspólnoty. Tą wielką ideą jest dla nas Polska i godność.

Trzy dni później odbyły się także uroczystości w Jastrzębiu-Zdroju, miejscu podpisania Porozumienia Jastrzębskiego. Tu również obecny był prezydent kraju. Główną część uroczystości poprzedziła msza święta odprawiona w kościele „na górze”. Następnie przeniosły się przed Pomnik Porozumienia Jastrzębskiego. - O historii pamiętamy, ale największym podziękowaniem dla tych wszystkich, którzy w `80 roku walczyli, jest realizacja ich testamentu, tych postulatów. A doskonale wiemy, w jakiej żyjemy rzeczywistości - stwierdził Piotr Duda. - Nie myśleliśmy, że po 35 latach będą strzelać do górników tylko dlatego, że chcieli bronić swoich miejsc pracy. I obronili. I jeżeli będzie potrzeba, to dalej ich będą bronić, bo takie jest nasze zadanie, taka jest nasza rola jako związków zawodowych i pracowników - podkreślił, wspominając zdarzenie z przełomu stycznia i lutego br., gdy protestujący przed siedzibą Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA górnicy zostali ostrzelani z broni gładkolufowej przez funkcjonariuszy policji.

Uroczystości zakończyło złożenie kwiatów przy Pomniku Porozumienia przez przybyłe delegacje.

Dział Informacji KK

Świetlica stoczniowa odzyskana – będzie miejsce pamięci

Dzięki między innymi staraniom Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego, historyczne miejsce strajków i podpisania Porozumień Sierpniowych stanie się znowu dostępne dla szczecinian, którzy będą mogli zapoznać się w nim z najnowszą historią miasta, regionu i „Solidarności”.

Budynek świetlicy, wraz z pozostałym terenem dawnej Stoczni Szczecińskiej znajdował się w rękach Towarzystwa Finansowego „Silesia”, reprezentującego Skarb Państwa. Przez wiele lat był niedostępny, nieużywany i niszczał. Stąd inicjatywa, między innymi NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, aby obiekt ten został przekazany miastu, w celu utworzenia tam centrum historyczno-edukacyjnego, opowiadającego najnowszą historię miasta i regionu, a także „Solidarności”.

Po kilku latach spotkań, negocjacji, szukaniu formalnych możliwości rozwiązań, przedsięwzięcie zostało w końcu sfinalizowane 21 sierpnia w Szczecinie, podpisaniem umowy notarialnej darowizny pomiędzy TFS a prezydentem Szczecina.

- Ten obiekt to naturalne miejsce w Szczecinie, w którym rodziła się Solidarność i idea wolności – komentował to wydarzenie Mieczysław Jurek, prze-



kim dotychczasowemu dyrektorowi IPN Marcinowi Stefaniakowi i wiceprezydentowi Piotrowi Myncowi.

Mieczysław Jurek zadeklarował również pomoc i aktywny udział w dalszych działaniach, zmierzających do utworzenia w świetlicy miejsca pamięci czy

- To historyczny moment, od dzisiaj budynek w którym znajduje się świetlica stoczniowa staje się własnością miasta. Ważne jest teraz to, aby wspólnie zadbać o obiekt, który ma istotne znaczenie dla historii Szczecina, po to by w niedalekiej przyszłości mógł być wykorzystywany do celów upamiętniających drogę Szczecina do wolności – powiedział Piotr Krzystek prezydent Szczecina. - Mamy nadzieję że ten dzisiejszy akt przyczyni się do dalszych działań zwianych z upamiętnieniem historycznych wydarzeń, które są ważne dla wszystkich szczecinian. Chcielibyśmy również by to miejsce wpisało się w mapę historycznych miejsc całego regionu – powiedziała Agnieszka Skarboń, wiceprezes Zarządu Towarzystwa Finansowego Silesia.

Prezydent zapewnił o otwartości miasta na różne formy współpracy, uwzględniające także realizację konkretnych projektów edukacyjno-historycznych, szczególnie przy udziale szczecińskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej.

Miasto szacuje, że na realizację tego przedsięwzięcia potrzebne jest maksymalnie 35 mln zł. Część funduszy mogłaby pochodzić ze środków unijnych. W pierwszym etapie zaplanowano prace projektowe i zabezpieczająco. Nie wiadomo, kiedy instytucja w świetlicy stoczniowej rozpocznie funkcjonowanie.



wodniczący ZR Pomorze Zachodnie. - Myślę, że nic lepszego Szczecina spotkać nie mogło, jak to, że w przeddzień 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania „Solidarności”, taki obiekt przechodzi na własność miasta. Dlatego też dziękuję wszystkim zaangażowanym, którzy doprowadzili do realizacji tego projektu, przede wszyst-

powołania instytucji zajmującej się tej historii pielęgnowaniem, badaniem i popularyzacją. Jak podkreślał prezydent Szczecina Piotr Krzystek, jego celem będzie poszerzenie obszaru jej zainteresowań, także o zagadnienia przemysłu stoczniowego i gospodarki morskiej, również w kontekście innowacji i rozwoju regionu.

PŁ

Pyrzyce: burmistrz zwalnia związkowców

Stop prześladowaniom! Chcemy dialogu! – z takimi hasłami na tablicach związkowcy z „Solidarności” pikietowali przed Urzędem Miasta w Pyrzycach, gdzie wciąż łamane są prawa pracownicze i związkowe.

Konflikt w pyrzyckim ratuszu trwa już niemal rok. Rozpoczął go jeszcze poprzedni burmistrz, który swoim złym traktowaniem, niesprawiedliwością i szykanami wobec pracowników doprowadził do tego, że mimo zastraszania, ci zmobilizowali się i założyli organizację związkową. Na jej czele stanęła sekretarz miasta Urszula Głód van de Sanden. Szykany jakim została w związku z tym poddana, doprowadziły ją do załamania zdrowia i kilkumiesięcznego zwolnienia lekarskiego. W międzyczasie, w wyniku wyborów samorządowych, na fotelu burmistrza nastąpiła zmiana. Zajęła go Marzena Podzińska.

- Odebraliśmy to bardzo pozytywnie, szczególnie że pani burmistrz od razu wyraziła chęć współpracy – mówi była już przewodnicząca „Solidarności” w ratuszu. – Jak tylko wróciłam ze zwolnienia, od razu się spotkałyśmy, wszystko przebiegało w przyjaznej atmosferze. Nawet niektórzy członkowie naszej organizacji, którzy wcześniej z obawy przez prześladowaniami i zwolnieniem ukrywali się, po zmianie burmistrza ujawnili się. Niestety nasz entuzjazm szybko się skończył.

Jak relacjonuje pani Urszula, na sześć osób, które w tym czasie jawnie zadeklarowały przynależność do Związku, już trzy poniosły tego konsekwencje. Ona sama, pomimo ochrony prawnej jako przewodnicząca organizacji związkowej, została po kilku miesiącach zwolniona z pracy. Nie lepszy los spotkał wiceprzewodniczącą – Mirellę Dziwińską. W tym przypadku pani burmistrz zadbała o to, aby zlikwidować jednostkę, w której pełniła ona funkcję kierownika. Nie zaproponowała jej też równorzędnego stanowiska. Przyszłość pracownicy jest niepewna, natomiast pozostanie w urzędzie na pewno oznacza degradację. Kolejną ofiarą padł audytor wewnętrzny, który również dowiedział się, że po zmianie regulaminu organizacyjnego, jego stanowisko pracy zostanie zlikwidowane, a pracodawca nie ma dla niego innej oferty.

- Spodziewaliśmy się, że Wojtek może być następny, dlatego odchodząc z pracy przeniosłam na niego należną mi ochronę – wyjaśnia była przewodniczą-



ca. – Pani burmistrz była o tym poinformowana, jednak podobnie jak wcześniej, kompletnie nic sobie z tego nie robi. Wydaje jej się, że zmiana regulaminu organizacyjnego w urzędzie umożliwi jej pozbywanie się niewygodnych osób.



Co ciekawe, do tej pory są to wyłącznie członkowie „Solidarności”. Cały czas też w urzędzie prowadzone są zabiegi, aby wydobyć od nas kolejne nazwiska. Oczywiście robimy wszystko, aby chronić naszych członków i praktycznie działamy w podziemiu.

Na szczęście „Solidarność” w UM



cały czas się umacnia, choć na początku zastraszonych pracowników bardzo trudno było zorganizować. Obecnie liczy ona już niemal trzydziestu członków. Aby wyrazić swoje poparcie dla nich, Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego zorganizował przed Urzędem Miasta w Pyrzycach pikietę w obronie zwalnianych i prześladowanych członków „Solidarności”, a także przeciwko łamaniu w ratuszu praw pracowniczych i związkowych.

Kilkadziesiąt osób pikietowało przed urzędem, wzywając burmistrza do dialogu i zaprzestania prześladowań związkowców. – Niestety nie ma tu dzisiaj z nami członków naszej organizacji, ponieważ wszyscy pracownicy dostali jasny komunikat od przełożonych, że jeśli ktokolwiek do nas wyjdzie, będzie miał nieprzyjemności. Nie możemy się więc dziwić, bo po prostu boją się utraty pracy – wyjaśnia Urszula Głód van de Sanden. – To smutne, że w 35. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”, w demokratycznym kraju, w instytucji publicznej, związek zawodowy musi wracać do podziemia – komentował sytuację przewodniczący ZR Mieczysław Jurek, który oficjalnie zastępuje zwolnioną szefową związku w pyrzyckim magistracie. Ona sama sprawę swojego bezprawnego zwolnienia skierowała już do sądu pracy.

Związkowcy przygotowali również petycję skierowaną do burmistrza, w której wyrażają swoją solidarność z niesłusznie zwolnionymi z pracy członkami Związku. - Domagamy się natychmiastowego przywrócenia do pracy Pani Mirelli Dziwińskiej, wycofania się próby zwolnienia Pana Waldemara Orłowskiego (...) oraz żądamy zaprzestania stosowania podobnych działań w przyszłości – czytamy w petycji. - Żądamy zaprzestania szykan wobec przewodniczącej Urszuli Głód Van de Sanden i oczekujemy podmiotowego traktowania NSZZ „Solidarność”, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Petycja miała zostać złożona na ręce pani burmistrz, jednak pomimo wcześniejszego umówionego spotkania, nie było jej w Urzędzie Miejskim. Dokument przyjął jej zastępca.

PL

„Solidarność” na Jasnej Górze

– Po raz 33. przybywamy do Częstochowy na Jasną Górę, aby pokłonić się Królowej Polski. To dla nas bardzo ważne wydarzenie, a tak właściwie najważniejsze, bo modlimy się tutaj nie tylko o godną pracę, ale modlimy się również za tych wszystkich, którzy tej pracy nie mają – mówił do pielgrzymów na Jasnej Górze Piotr Duda, przewodniczący „Solidarności”.

Tradycyjnie już, jak co roku, w przedostatni weekend września do Częstochowy zjechały tysiące członków NSZZ „Solidarność” z całego kraju. Pięć autokarów z kilkuset pielgrzymami wyruszyło również z naszego regionu. Długa i męcząca droga upływała im na wspólnej modlitwie i śpiewach. Większość na miejsce dotarła w sobotę po południu, aby po posiłku i krótkim odpoczynku udać się na Jasną Górę na pierwsze uroczystości pielgrzymkowe – m.in. Drogę Krzyżową i nocne czuwanie.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była niedzielna msza święta. Na błoniach powiewały w jej trakcie setki transparentów i flag „Solidarności”. Mszę poprzedziło wystąpienie przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy, który wspominał pielgrzymkę sprzed dwóch lat. – Była dla nas szczególna, bo przybyliśmy na nią prosto z demonstracji w Warszawie, na której



mocno akcentowaliśmy słowa „Dość Lekceważenia Społeczeństwa”. Od lat mamy na sztandarach słowa dotyczące podmiotowości ludzkiej pracy, godności ludzkiej pracy, standardów pracy, z którymi dzisiaj jest w Polsce tyle problemów. Dlatego pielgrzymka dwa lata temu była dla nas bardzo duże znaczenie, bo przypomniła nam, jak ważna jest solidarność, zarówno ta pisana przez małe, jak i duże „S”.

Przewodniczący podkreślił, że Związek będzie konsekwentny w walce z umowami śmieciowymi, z ubóstwem wśród dzieci i

wśród osób pracujących. – Nasza konsekwencja powoli przynosi owoce. Przypomnę nasze wygrane skargi w Trybunale Konstytucyjnym. To nasza determinacja doprowadziła do tego, że niepełnosprawni mają lepsze warunki pracy. Mogą oni pracować mniej godzin niż to co niedawno zgotował im rząd – mówił Duda.

– „Solidarność” będzie głośno mówić na temat najważniejszych spraw społecznych – mówił przewodniczący KK – Jesteśmy wyznacznikiem tego, co dzieje się w naszym kraju i będziemy się wypowiadać

na bardzo ważne sprawy dotyczące pracowników i spraw społeczno-gospodarczych, chociaż Związkowi i Kościołowi odmawia się tego. Ale my od tego jesteśmy, bo co roku na tej pielgrzymce powtarzamy słowa Ojca Świętego, Jana Pawła II: „Władza przechodzi z rąk do rąk, a Wy, ludzie Solidarności macie być z górnikami, pielęgniarkami, robotnikami i wszystkimi innymi branżami, którzy potrzebują Waszej pomocy”.

Małgorzata Sadurska, szefowa kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy odczytała natomiast list, który do pielgrzymów skierował prezydent. – Spoglądając w przeszłość, poszukując kompasu warto wsłuchać się w nauczanie Kościoła, w które tak znaczący wkład wniósł Papież Polak. W jednej z Encyklik zapisał: ‘Praca ma to do siebie, że przede wszystkim łączy ludzi, i na tym polega jej siła społeczna: siła budowania wspólnoty’. Jestem przekonany, że ta wspólnototwórcza funkcja pracy, o której mówi Jan Paweł II pozostaje jedną z kluczowych dla budowania ładu społecznego – napisał do pielgrzymów prezydent RP.

Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Koncelebrował abp Józef Kupny, krajowy duszpasterz Ludzi Pracy. Przywołując postać kapelana „Solidarności”, me-



tropolita lubelski podkreślił, że świadectwo ks. Jerzego nadal jest aktualne i stanowi dla nas wielkie wyzwanie. – Ksiądz Jerzy Popiełuszko pokazał nam świadectwem swojego życia, że autentycznie przeżywana wiara rodzi postawę zatroskania o dobro innych ludzi – kontynuował arcybiskup - Jako kapelan „Solidarności” nie był on obojętny na kłamstwo, biedę, krzywdę, niesprawiedliwość, w ten sposób stał się swego rodzaju patronem sprawiedliwości społecznej w naszym kraju. Nauczanie i przykład ks. Jerzego uwarściwiają nas dzisiaj także na współczesną formę wyzysku i złego traktowania ludzi słabych, biednych, bezrobotnych, ciężko pracujących. Trzeba nam ciągle wracać do wielkiej idei „Solidarności”, określić to, co jest dobrem dla Polski i to, co stanowi dla niej niebezpieczeństwo. Z naszej przynależności do Chrystusa czerpać inspirację do rozwiązywania codziennych problemów, utrwać prawo Boże na ziemi, budować pokój i sprawiedliwość, równość i braterstwo, bo Ojciec Niebieski, miłuje wszystkie swoje dzieci.

PŁ



Nasi kandydaci do Sejmu i Senatu

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego podczas ostatniego posiedzenia poparł w specjalnym stanowisku troje kandydatów na posłów i jednego kandydata na senatora, startujących z okręgów wchodzących w obręb naszego regionu, którzy wystąpili do Związku o takie poparcie. Są to: Halina Szymańska, Artur Szałabawka, Michał Jach oraz Edward Kosmal. W związku z tym prezentujemy naszym Czytelnikom sylwetki kandydatów oraz ich poglądy na najważniejsze dla nas sprawy i jednocześnie apelujemy o oddanie głosów na tych kandydatów, podczas wyborów 25 października.

Halina SZYMAŃSKA

– Prawo i Sprawiedliwość, okręg 41, lista nr 1, miejsce nr 5



Urodzona w Żarach, mieszkała i uczyła się w Zielonej Górze, lekarz weterynarii, pracę zawodową rozpoczęła w Łobzie w 1983 r. Prowadziła laboratorium weterynaryjne, pracowała też w Inspekcji Weterynaryjnej. Po wygraniu konkursu została dyrektorem Sanepidu, funkcję tę pełniła przez siedem lat. Następnie wybrana została na burmistrza Łobza, a w następnej kadencji - starostę Powiatu Łobeskiego. Obecnie jest radną Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Pełniła również funkcję dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie. Wraz z mężem zajmuje się również produkcją odżywek dla zwierząt oraz kosmetyków naturalnych, prowadzi hodowlę ślimaków oraz gabinet medycyny naturalnej. W wolnych chwilach zajmuje się ogrodnem i gra z mężem w brydża.

Jedność: Dlaczego staruje Pani w wyborach do Sejmu?

Halina Szymańska: Chciałabym zdobyć wiedzę i doświadczenie wykorzystać w pracy w Parlamencie. Jestem lekarzem weterynarii – pracowałam 15 lat prowadząc praktykę weterynaryj-

ną – lecznictwo małych zwierząt, 8 lat prowadziłam weterynaryjne laboratorium diagnostyczne, przez 1 rok byłam pracownikiem inspekcji weterynaryjnej, kolejne 7 lat pracowałam jako Powiatowy Inspektor Sanitarny – Dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łobzie.

Od 1998 roku związałam się z samorządem gminnym, powiatowym i wojewódzkim, pełniąc funkcje burmistrza i starosty Powiatu Łobeskiego. W latach 2006-2008 pracowałam jako dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Do dnia dzisiejszego pracuję jako audytor w samorządach gminnych i powiatowych (uprawnienia zdobyłam zdając egzamin w Ministerstwie Finansów)

W Parlamencie chciałabym zajmować się problemami rolnictwa i samorządów lokalnych.

W jaki sposób chce Pani reprezentować interesy naszego regionu na forum Parlamentu?

Nasz region szczególnie mocno doświadczył bezrobocia popegeerowskiego i wycofywania się państwa z zachodniopomorskich wsi. Zlikwidowano placówki pocztowe, biblioteki, wiejskie szkoły i środki transportu. Należy odbudować Polskę powiatową i gminną – przywrócić ją do życia. Na forum Parlamentu chcę reprezentować interesy naszego regionu – pokazywać problemy samorządów i szukać sposobów na ich rozwiązanie – poprzez zaangażowanie w pracę komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi chciałabym zajmować się problemami rolnictwa i życia na terenach wiejskich.

Jakie sprawy i problemy związane z naszym regionem powinny być priorytetami dla Rządu i Parlamentu?

Na pierwszym miejscu stawiam uregulowanie obrotu ziemią i opanowanie przejmowania polskiej ziemi przez za-

graniczny kapitał oraz zrównanie szans rolników polskich z rolnikami europejskimi, co jest możliwe poprzez wyrównanie poziomu uzyskiwanych świadczeń. Kolejne ważne tematy to rozwój przemysłu stoczniowego i gazoportu w Świnoujściu, tworzenie nowych miejsc pracy, pozyskiwanie inwestorów. Województwo zachodniopomorskie należy też lepiej skomunikować z resztą kraju.

Jakie problemy związane ze światem pracy są Pani zdaniem najważniejsze do rozwiązania i w jaki sposób?

Bardzo ważnym punktem w naszym programie wyborczym jest podniesienie kwoty wolnej od podatku – co najmniej do poziomu 8.000 zł rocznie. Kolejne kwestie to obniżenie wieku emerytalnego do poprzedniego poziomu, podniesienie płacy minimalnej do poziomu 12 zł brutto za godzinę oraz maksymalne ograniczenie stosowania tzw. umów śmieciowych

Jak postrzega Pani dialog społeczny i jaką widzi w nim rolę Solidarności?

Dialog społeczny to całokształt relacji pomiędzy partnerami społecznymi tj. związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców oraz ich stosunki z organami państwowymi, samorządem lokalnym itp. Dialog społeczny najczęściej definiuje się jako wszelkie formy negocjacji, konsultacji oraz zwykłej wymiany informacji.

„Solidarność” jako związek zawodowy to naturalny partner organizacji pracodawców i powinna brać udział w kształtowaniu relacji zarówno z organami państwowymi, jak i z samorządem lokalnym, prowadząc z nimi ciągle konsultacje, wymianę informacji oraz gdy zachodzi taka potrzeba – negocjacje, w celu reprezentowania interesów pracowników i regulowania ich stosunków z pracodawcami.

Artur SZAŁABAWKA

Prawo i Sprawiedliwość, okręg 41, lista nr 1, miejsce nr 3



Absolwent III LO im. M. Kopernika w Szczecinie, magister socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego i akredytowany Konsultant Funduszy Europejskich. Od 2006 r. jest komendantem Wojewódzkiej, Zachodniopomorskiej Komendy OHP w Szczecinie. Wcześniej pełnił funkcję zastępcy dyrektora Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej w Szczecinie oraz dyżurnego technicznego miasta.

Radny PiS czterech kadencji Rady Miasta Szczecin. Obecnie przewodniczący Rady Miasta. Członek Prawa i Sprawiedliwości od czasu powstania partii, członek Rady Politycznej Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie, przewodniczący Zarządu Powiatu PiS w Szczecinie. Społecznie jest także członkiem Rady Społecznej ZOZ „Zdroje” oraz Ochotniczej Straży Pożarnej – sekcja nurkowa. Prywatnie żonaty, ma dwie córki. Jego pasją od kilkunastu lat jest nurkowanie oraz historia Powstania Warszawskiego.

Jedność: Dlaczego chce Pan zostać posłem?

Artur Szalabawka: W toku mojej dziesięcioletniej pracy w samorządzie Szczecina zawsze starałem się być blisko spraw mieszkańców Szczecina i pomagać im. Ten sam cel, pomocy mieszkańcom, przyświeca mojej decyzji o kandydowaniu na posła. Z perspektywy poselskiej niejednokrotnie łatwiej, wszak ma się do tego odpowiednie narzędzia, tę pomoc nieść i jest ona bardziej skuteczna. W tym właśnie kontekście widzę swoją rolę w parlamencie – chciałbym nadal spotykać się z mieszkańcami, pomagać im i tworzyć rozwiązania kom-

pleksowe poprawiające codzienne życie Polaków.

Jak chce Pan reprezentować interesy naszego regionu?

Parlamentarzyści organizują swoją pracę będąc członkami zespołów parlamentarnych i komisji, składając interpelacje i interweniując. Przystąpię do zachodniopomorskiego zespołu parlamentarnego, którego prace należy bez wątpienia zaktywizować, zwiększając częstotliwość posiedzeń i przedstawiając propozycje dobrych rozwiązań dla regionu.

Które z problemów Pomorza Zachodniego uważa Pan za najważniejsze i konieczne do rozwiązania na forum Parlamentu?

Bez wątpienia o ważnych sprawach dla naszego regionu decyduje z jednej strony jego położenie geograficzne, zachodzi więc konieczność zwiększenia nacisku na połączenia komunikacyjne z resztą kraju, z drugiej zaś - wskaźniki ekonomiczne, w tym przypadku jedna z wyższych stóp bezrobocia i najniższy w skali kraju udział przemysłu w tworzeniu produktu krajowego brutto. Działania rządu i parlamentu zatem winny skupiać się wokół poprawy infrastruktury transportowej – przede wszystkim dokończenia drogi ekspresowej S-3 do granicy z Czechami na południu i do Świnoujścia na północy oraz podniesienia prędkości handlowej połączeń kolejowych w naszym regionie – na trasach ze Szczecina do Poznania i do Gdańska. Trzeba również tworzyć dobre podstawy dla powrotu przemysłu na Pomorze Zachodnie. To tutaj, częściej niż gdzie indziej, należy lokować inwestycje z udziałem kapitału zagranicznego, to tutaj należy wspierać naukowców i przedsiębiorców tworzących innowacyjne rozwiązania w gospodarce.

A co z problemami pracowników? Wiele niedawnych zmian w przepisach niekorzystnie wpłynęło na ich sytuację...

Niedawne zmiany w prawie wydłużające wiek emerytalny są absolutnie nieakceptowalne. Należy powrócić do poprzednich rozwiązań związanych z wiekiem emerytalnym, czyli kobiety powinny pracować do 60 roku życia, a mężczyźni pięć lat dłużej. Przy czym, o ile zdrowie i chęci im pozwalają, pracę zawodową mogłyby kontynuować po osiągnięciu wieku emerytalnego. Ważne, z punktu widzenia przede wszystkim młodych wchodzących na rynek pracy, jest radykalne ograniczenie tzw. umów śmieciowych. Zabezpieczenie stosunku pracy przez przepisy Kodeksu pracy z perspektywy pracownika przyczynia się zawsze do podniesienia atrakcyjności pracy w kraju. Gdy takich zabezpieczeń brakuje, łatwiej podjąć decyzję o opuszczeniu kraju (nie jest to oczywiście jedyny problem, istotniejszym jest bez wątpienia ten związany z poziomem wynagrodzenia, jednak ta kwestia wydaje się podobnie istotna).

Nasza kolejna bolączka to dialog społeczny. Jak Pan widzi jego przyszłość?

Obecne relacje między stroną związkową, rządową i pracodawcami wydają się być zbyt napięte. Uważam, że przede wszystkim polski rząd w tych powiązaniach powinien pełnić rolę mediatora i patronować dialogowi bardziej, niż dzieje się to teraz. Warto podkreślić, że na dobrym dialogu opiera się zaufanie niezbędne zarówno dla pracowników (dając im poczucie bezpieczeństwa), jak i dla pracodawców (podnosząc wskaźniki efektywności wykonywanej pracy). Dlatego ta sprawa – lepszego, bardziej otwartego zaangażowania strony rządowej jest niezbędna.



Michał JACH

Prawo i Sprawiedliwość, okręg nr 41, lista nr 1, miejsce nr 4



Urodzony w roku 1951 w Łomży. Mieszka w Stargardzie Szczecińskim. Z zawodu ekonomista i wojskowy, ukończył Wojskową Akademię Techniczną oraz Uniwersytet Szczeciński. Poseł na Sejm V i VII kadencji. Członek Komisji Obrony Narodowej i Parlamentarnego Zespołu ds. Wojska Polskiego oraz Rady Budowy Okrętów.

Jedność: Czym zajmował się Pan dotychczas w Sejmie?

Michał Jach: Wykonywanie mandatu posła to wyzwanie i odpowiedzialność, głównie za sprawy regionu oraz okręgu, z którego się kandyduje. Z drugiej strony poseł reprezentuje cały zbiorowy podmiot suwerenności i nie jest przedstawicielem tylko tych, którzy go wybrali. Dlatego tak, jak dotychczas, będę pracować w Sejmie zarówno dla dobra województwa zachodniopomorskiego, ale także dla pomyślności całej Polski.

W czasie dobiegającej końca kadencji byłem przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu ds. Wojska Polskiego i wiceprzewodniczącym Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego. Nie ukrywam, że sprawy bezpieczeństwa narodowego, obronności, modernizacji polskich sił zbrojnych, stanie na straży interesów polskiej armii i przemysłu zbrojeniowego są dla mnie bardzo ważne. Z drugiej strony od kilku lat wspieram zachodniopomorskich rolników w akcjach protestacyjnych przeciwko wykupywaniu ziemi przez obcokrajowców. Dzięki naszej współpracy i determinacji została uchwalona nowa ustawa o ochronie ziemi, ale jak się szybko okazało chroni ją w sposób niedostateczny. Dlatego ta ważna z punktu widzenia polskiego rolnika ustawa wymaga pilnej nowelizacji. Wierzę, że uda nam się to jak najszybciej naprawić.

W jaki sposób chce Pan reprezentować interesy naszego regionu na forum Parlamentu?

Będąc posłem złożyłem do łaski marszałkowskiej blisko sto interpelacji sejmowych i zapytań. Niemal tyle samo razy zabierałem głos na mównicy sejmowej, aby jeszcze bardziej zwrócić uwagę na najważniejsze problemy, z którymi boryka się od lat nasz region. Wyrażałem swój sprzeciw wobec planów likwidacji Elektrowni Dolna Odra, zamknięciu Placówki Straży Granicznej na lotnisku w Szczecinie – Goleniowie, interpelowałem w sprawie nieprawidłowości na budowie terminala LNG w Świnoujściu, czy też przeciwko nielegalnym budowom ferm norek w powiecie myśliborskim, choszczeńskim i pyrzyckim. Bardzo ważna jest dla mnie praca w komisjach i podkomisjach sejmowych. To ja wyszedłem z inicjatywą powołania Parlamentarnego Zespołu ds. Wojska Polskiego, ponieważ zależy mi bardzo na tym, aby polska armia była nowoczesna i świetnie wyposażona. Dziś polski żołnierz jest świetnie przeszkolony, ale kadra począwszy przede wszystkim od szeregowego żołnierza musi być także bardzo dobrze opłacana. I na to, jako przewodniczący zespołu wielokrotnie zwracałem uwagę i dalej będę o tym głośno mówił.

Jakie sprawy i problemy związane z naszym regionem powinny być priorytetami dla Rządu i Parlamentu?

Jako grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości okręgu szczecińskiego wielokrotnie mówiliśmy jednym głosem o tym, że nasz region jest marginalizowany przez rządzącą ekipę. Szczecin i całe Pomorze Zachodnie nie mogą być dłużej sprowadzane do poziomu „zielonych płuc” Berlina. Taka polityka zasługuje na krótkie określenie: jeden gigantyczny skandal i dziwi mnie to tym bardziej, że nasz region jest wyborczym matecznikiem PO. W przypadku zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości w najbliższych wyborach i możliwości samodzielnego rządzenia powołamy i przywrócimy Ministerstwo Gospodarki Morskiej. Kluczową sprawą będzie również dla nas pogłębienie toru wodnego Szczecin – Świnoujście, budowa tunelu w Świnoujściu, zachodniej obwodnicy Szczecina, dokończenie drogi ekspresowej S3, czy też bliski mi bardzo temat, związany z budową drugiej nitki obwodnicy Kobyłanki.

Jakie problemy związane ze światem

pracy są najważniejsze do rozwiązania i w jaki sposób?

Pragnę zauważyć, że jeszcze w trakcie swojej kampanii wyborczej, ubiegający się o najwyższy urząd w państwie Andrzej Duda podpisał z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność” umowę programową, w której znalazły się postulaty między innymi obniżenia wieku emerytalnego, wyeliminowania umów śmieciowych i podwyższenia płacy minimalnej. Jak wiemy prezydent Andrzej Duda złożył już ustawę o obniżeniu wieku emerytalnego zgodnie z obietnicą, którą składał milionom Polaków. Natomiast, my jako Prawo i Sprawiedliwość zawsze będziemy stali w obronie praw pracowniczych, likwidowanych miejsc pracy i nie zgodzimy się nigdy na destabilizację działań związków zawodowych. Nasz program ekonomiczno-gospodarczy współtworzyło grono wybitnych ekspertów. Są tam konkretne wyliczenia i źródła pozyskiwanych środków. Przede wszystkim musimy uszczelnić nasz system podatkowy, zahamować wyprowadzanie podatków z Polski, wprowadzić podatek od banków i hipermarketów.

Jak postrzega Pan dialog społeczny i jaką widzi w nim rolę Solidarności?

Jako poseł zawsze stawałem na dialog, bezpośrednią rozmowę oraz szukanie różnych form porozumienia. Jestem otwarty na wszelkiego rodzaju mądre inicjatywy, propozycje i pomysły służące przede wszystkim rozwiązywaniu naszych codziennych problemów. Niemal natychmiast po uzyskaniu mandatu posła uruchomiłem w swoim biurze bezpłatne porady prawne, z których w ciągu czterech lat skorzystało ponad tysiąc osób. Spotykałem się też często z przedstawicielami związków zawodowych, ponieważ uważam że rola Solidarności w budowaniu dialogu społecznego, sprawiedliwości społecznej, Polski obywatelskiej i uczciwej jest nie do przecenienia. Niestety muszę z ubolewaniem przyznać, że Solidarność nie znalazła w tym rządzie partnera do uczciwego dialogu, choćby o problemach świata pracy. Gdy związek zwracał wielokrotnie uwagę na te sprawy był przez rząd oskarżany o absurdalne moim zdaniem motywacje polityczne. Wierzę jednak, że ta forma dialogu społecznego wkrótce się zmieni. Nie wyobrażam sobie nawet tego, żeby było inaczej.

Edward KOSMAL**– kandydat na Senatora, okręg nr 98, miejsce nr 2**

Mieszka w małej miejscowości Tychocho koło Stargardu Szczecińskiego. Ma 61 lat, jest ojcem pięciorga dzieci. Posiada wyższe wykształcenie rolnicze. Od 1982 r. razem z żoną Ireną prowadzą rodzinne gospodarstwo rolne. Od wielu lat aktywnie uczestniczy w życiu społecznym na różnych szczeblach. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Rady Gminy Stargard Szczeciński. Członek NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, od wielu lat przewodniczący Rady Wojewódzkiej „S” RI, a także przewodniczący Rady Powiatowej Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej. Od trzech lat stoi na czele Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego, który walczy z wyprzedaniem polskiej ziemi obcym spółkom. Wcze-

śniej przez kilka lat skutecznie zabiegał o powstanie krajowej Spółki Cukrowej i włączenie do niej cukrowni szczecińskiej, niweczając w ten sposób plany jej sprzedaży kapitałowi niemieckiemu.

Jedność: Dlaczego w nadchodzących wyborach ubiega się Pan o mandat Senatora?

Edward Kosmal: W jesiennych wyborach zdecydujemy, czy Polska dalej będzie państwem, w którym władza boi się silnych, ale nie waha się uderzyć w najsłabszych, czego efektem jest coraz silniejsza pozycja międzynarodowych korporacji i słabnąca rola rodzimych przedsiębiorców i rolników. Ja zdecydowanie się na to nie zgadzam i dlatego od trzech lat stoję na czele Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego, który broni polskiej ziemi i lasów przed masową wyprzedaniem obcemu kapitałowi oraz pogłębiającą się zapaścią gospodarczą naszego regionu. Pragnę, aby Polska stała się krajem przyjaznym swoim obywatelom, który będzie umiał pomagać słabym i nie będzie musiał bać się silnych. Krajem, który potrafi obronić swoją ziemię i lasy, który stworzy takie warunki, aby nasza młodzież chciała z nim wiązać swoją przyszłość. Kandyduję do Senatu aby zabiegać o zmiany prawne umożliwiające

zrównoważony rozwój kraju, tworzenie nowych miejsc pracy i powrót naszych dzieci z emigracji.

Jakie są priorytety Pańskiego programu wyborczego?

Na pewno praca dla młodych i rozwój polskiego rolnictwa. Zależy mi bardzo na budowaniu i rozwoju wspólnoty, poprzez przezwyciężanie sztucznych podziałów na miasto i wieś. Za konieczne uważam również kształtowanie świadomości historycznej i społecznej obywateli. Musimy nauczyć się właściwie wykorzystywać potencjał gospodarczy i ludzki, szczególnie młodego pokolenia. Ważna kwestia to zapewnienie suwerenności żywnościowej poprzez utrzymanie konkurencyjnego i wielofunkcyjnego rolnictwa, opartego na rodzinnych gospodarstwach rolnych. Moim celem jest wspieranie rozwoju przetwórstwa rolnego, jako jednego z podstawowych źródeł miejsc pracy na wsi i w miastach. Konieczny jest także wspieranie sprzedaży bezpośredniej z gospodarstw i uznanie jej za jeden z najważniejszych elementów budowania więzi między miastem a wsią. Trzeba też pamiętać, że środki unijne powinny wspierać rozwój obszarów wiejskich, nie są jednak w stanie zastąpić właściwego rozwoju gospodarczego.

Sprawdź zanim zagłosujesz!

Na stronie internetowej www.sprawdzampolityka.pl wyborcy po raz kolejny mogą zobaczyć, jak w ciągu ostatnich czterech lat głosowali obecni parlamentarzyści. Warto zajrzeć i przemyśleć swoje decyzje przed wyborami 25 października.

- W nadchodzących wyborach o mandat parlamentarzysty ubiega aż 450 dotychczasowych posłów i senatorów. Dzięki naszej kampanii można sprawdzić, jakie podejmowali decyzje w czasie swojej aktywności w parlamencie - tłumaczył na starcie kampanii „Sprawdzam polityka” Piotr Duda, przewodniczący KK.

- „Sprawdzam polityka” to wiedza. Warto skonfrontować to, co mówią dzisiaj w kampanii wyborczej posłowie, z tym co robili przez ostatnie dwie kadencje - wyjaśnia szef Związku - Dobrym przykładem jest tu Ewa Kopacz, która jako premier chce obniżyć podatki i podnosić wynagrodzenia Polaków, ale jako poseł głosowała za wydłużeniem czasu pracy osobom niepełnosprawnym, co w istocie zmniejszyło ich dochody i głosowała za nowelizacją kodeksu pracy, która wprowadzając roczny okres rozliczeniowy również znacząco obniżyła dochody wielu pracowników.

Aby dowiedzieć się jak głosowali nasi reprezentanci w Sejmie i Senacie wystarczy wejść na stronę www.sprawdzampolityka.pl i kliknąć Wybory 2015. Tam można prześledzić aktywność posłów i senatorów w poszczególnych głosowaniach. Oczywiście nie zabrakło tam również przedstawicieli naszego regionu, z których wielu ubiega się o reelekcję, jak na przykład posłowie Platformy Obywatelskiej: Bartosz Arłukowicz, Małgorzata Kochan, Renata Zaremba, Arkadiusz Litwiński, Zofia Ławrynówicz, Ewa Żmuda-Trzebiatowska, Konstanty Oświęcimski, czy dotychczasowy senator a obecnie kandydat na posła – Norbert Obrycki.

- Dzięki tej stronie możemy sprawdzić, jakie decyzje podejmowali w kolejnych głosowaniach. Decyzje, które miały przecież istotny wpływ na nasze życie - dodaje lider Związku i przekonuje, że dzięki takiej wiedzy obywatele będą mogli bardziej świadomie uczestniczyć w wyborach parlamentarnych.

„Solidarność” murem za przewodniczącym

Obradująca 15 września w Warszawie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uznała atak tygodnika Newsweek na przewodniczącego Związku, jako atak na cały Związek i udzieliła Piotrowi Dudzie całkowitego poparcia.

Chodzi o publikacje tygodnika, który we wrześniu dwukrotnie publikował artykuły zawierające szereg pomówień i przekłamań dotyczących Piotra Dudy.

- Tygodnik Newsweek, a tak właściwie gazetka partyjna PO, już od dłuższego czasu dołączył do grona „brukowców” – komentował publikacje przewodniczący Komisji Krajowej. - (...) funkcjonariusz partyjny/redaktor naczelny Tomasz Lis znalazł sobie wrogów w Kościele i związkach zawodowych, ze szczególnym „uwielbieniem” Solidarności. Jak widać rozpoczął prywatną wendettę wobec mojej osoby i całego NSZZ „Solidarność”, próbując odegrać się za porażkę sądową jego małżonki, która musi sprostować swoje wypowiedzi wobec mnie. Przygotowywany artykuł, widząc już po pytaniach i pseudo dokumentach, które zostały nam przesłane, jest ewidentnie pisany na zamówienie. Jest jeszcze drugie dno tej historii. Newsweek skorzystał z relacji ludzi, którzy z woli Zarządu Spółki Dekom, musieli rozstać się ze swoimi stanowiskami i stracili kontrakt na usługi medyczne w Sanatorium Bałtyk.

Przewodniczący wyjaśnił i zdemaskował wszystkie kłamstwa zawarte w artykułach podczas specjalnej konferencji prasowej. Wskazał między innymi, że w czasie kiedy według autorów artykułu miał przebywać w domu wczasowym „Bałtyk” w Kołobrzegu, w rzeczywistości wyjeżdżał za granicę, przebywał na spotkaniach związkowych

i konferencjach, uczestniczył w negocjacjach trójstronnych. Prywatnie był tam zaledwie raz, a za pobyt zapłacił sam.

W kwestii zatrudnienia na umowach śmieciowych, Piotr Duda podkreślił, że pracownicy sanatorium nie są zatrudniani na śmieciówkach. W firmie obowiązuje układ zbiorowy pracy, działa organizacja związkowa. - Pokażcie mi drugiego takiego pracodawcę, który sam prosi inspekcję pracy o audyt - podkreślał przewodniczący i przypomniał, że dwa lata temu i w zeszłym roku na wniosek Związku taka kontrola została przeprowadzona w wielu Zarządach Regionu „Solidarność”, także w spółce DEKOM, która jest właścicielem sanatorium „Bałtyk”. - Niejeden raz próbowano mnie złamać - mówił lider Związku - To się nikomu nie uda. Wiem co robiłem, co robię i co będę robił. A o tym czy będę szefem „Solidarność” nie będzie decydował pan Lis ani PO - podkreślił.

Według przewodniczącego prawdopodobnie za publikacją stoi firma świadcząca usługi rehabilitacyjne, z którą spółka DEKOM rozwiązała umowę. Zapowiedział też, że sprawa trafi do sądu.

Do publikacji odniósł się również zarząd spółki Dekom. - Wobec zarzutów związanych między innymi z działalnością PPUH „Dekom” sp. z o.o. w publikacjach tygodnika „Newsweek” pragniemy poinformować, że były dy-

rektor sanatorium „Bałtyk” p. Marcin Zdunek kierujący ośrodkiem w latach 2005-2015 nigdy nie zgłaszał jakichkolwiek wątpliwości oraz nieprawidłowości, o których teraz wyczerpująco informuje dziennikarzy – czytamy w specjalnym oświadczeniu. - Z p. Zdunkiem Spółka rozstała się w związku z pozyskanymi informacjami o jego działalności na szkodę Spółki, co stało się też bezpośrednim powodem zakończenia współpracy. Po odejściu p. Zdunka Spółka uzyskała kolejne dowody czerpania przez niego korzyści wynikających z zajmowanego stanowiska. Wobec skali nieprawidłowości, w tym o charakterze kryminalnym Spółka jest zobowiązana do podjęcia stosownych kroków prawnych zarówno w obszarze prawa cywilnego jak i karnego przeciwko byłemu dyrektorowi Sanatorium „Bałtyk” p. Marcinowi Zdunkowi. (...) Stanowczo i jednoznacznie oświadczamy, że w PPUH „Dekom” sp. z o.o. respektowane są prawa pracownicze. Dotyczy to bezwzględnie wszystkich pracowników i sytuacji, także magazynierki, na której zwolnienie wyraziła zgodę organizacja związkowa funkcjonująca w Spółce. Oświadczamy również, że w Sanatorium Bałtyk PPUH „Dekom” Sp. z o.o. nie zatrudnia pracowników na tak zwanych umowach śmieciowych.

Dział Informacji KK

Stanowisko KK nr 7/15 ws. poparcia dla przewodniczącego NSZZ „Solidarność”

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uznaje atak tygodnika „Newsweek” na przewodniczącego Związku Piotra Dudę jako atak na cały Związek.

Członkowie Komisji Krajowej wyrażają swoje całkowite poparcie i solidarność ze swoim przewodniczącym.

Elektrownia Pomorzany będzie zmodernizowana

Na początku października w Warszawie, po wielomiesięcznych staraniach strony społecznej i uzgodnieniach treści dokumentu, zostało podpisane porozumienie, dotyczące wykonania inwestycji odtworzeniowych oraz procesu działań modernizacyjnych w Elektrowni Pomorzany.

Dokument gwarantuje między innymi przeprowadzenie w najbliższym czasie niezbędnych inwestycji modernizacyjnych i odtworzeniowych na terenie elektrowni. Brak odpowiednich zapisów we wcześniejszych dokumentach przygotowywanych przez zarząd PGE GiEK, w której skład wchodzi Elektrownia Pomorzany, budziły niepokój załogi, związków zawodowych oraz lokalnych środowisk. Mogły bowiem skutkować wygaszeniem zakładu i likwidacją wielu miejsc pracy. Stąd wielomiesięczne starania strony społecznej (pisma, spotkania, negocjacje, pikety) o podpisanie stosownego porozumienia w tej sprawie.

- Zakładana modernizacja aktywów EC Pomorzany ma służyć m.in. ochronie miejsc pracy w okresie derogacji naturalnej 17 500h i zapewnić możliwość jej dalszej eksploatacji po roku 2019 o kolejne 20 lat, co będzie skutkowało pozytywnie,

również zachowaniem miejsc pracy – tłumaczy Anna Grudzińska, przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” w Zespole Elektrowni Dolna Odra

Dokument podpisali umocowani przedstawiciele wszystkich związków zawodowych działających w PGE GiEK SA O/ZEDO, ze strony spółki przedstawiciele Zarządu PGE GiEK SA: prezesi Jacek Kaczorowski i Tadeusz Witos, a jako gwarant przedstawiciele Zarządu PGE SA: prezesi Marek Woszczyk i Dariusz Marzec. W spotkaniu brał udział także przewodniczący ZR Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek. – Podpisanie tego porozumienia są pozytywnym zwieńczeniem wielomiesięcznych działań i zabiegów strony społecznej, zmierzających do powstrzymania likwidacji strategicznego dla naszego regionu zakładu pracy – komentuje przewodniczący. – Jest to też dowód na to, że dialog

społeczny oraz wspólne działanie wielu środowisk na rzecz ważnego społecznie celu może przynosić pozytywne efekty. Oczywiście będziemy czuwać nad tym, aby zapisy porozumienia zostały wprowadzone w życie.

Przebieg procesu i stan realizacji porozumienia będzie przez strony omawiany na poziomie wewnątrzzakładowym nie rzadziej jak raz na 3 miesiące, a przez wszystkich je podpisujących wspólna ocena dokonywana będzie nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy. Wspólnym ustaleniem stron jest prowadzenie w całym procesie działań modernizacyjnych i odtworzeniowych pogłębionego dialogu społecznego, a także dążenie do utrzymania pozycji wiodącego wytwórcy energii elektrycznej i ciepłej w Polsce przez PGE Polską Grupę Energetyczną S.A.

PŁ

Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego z dnia 9 października 2015 r.

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zwraca się do Pani Ewy Kopacz, premier Rządu RP o natychmiastową interwencję w sprawie zatrzymania przez Centralne Biuro Śledcze jedenastu rolników z Pyrzyc i postawionych im zarzutów. Są to osoby, które w większości aktywnie uczestniczyły w protestach rolników na terenie województwa zachodniopomorskiego i całego kraju, organizowanych przez Komitet Protestacyjny Rolników Województwa Zachodniopomorskiego, przeciwko wyprzedaniu polskiej ziemi obcemu kapitałowi i nierzetelnym przetargom na jej sprzedaż, dzięki którym mogła być ona wykupywana przez tzw. słupy. W tym kontekście postawienie im zarzutów udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, która zajmowała się ustawianiem przetargów na zakup ziemi, wygląda jak ponury żart. Tak by było, gdyby nie to, że jego ofiarami się niewinni ludzie. Nie bez znaczenia wydaje się być też fakt kandydowania w wyborach parlamentarnych z list Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości p. Edwarda Kosmala, szefa Komitetu Protestacyjnego i przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. W związku z tym możemy podejrzewać, że cała akcja jest elementem brudnej kampanii wyborczej i zemsty, która ma na celu zdyskredytowanie rolników – obrońców polskiej ziemi i ich przywódcy. Jesteśmy tym faktem zaniepokojeni i oburzeni, tym bardziej że jako NSZZ „Solidarność” zawsze wspieraliśmy działania rolniczej „Solidarności”, szczególnie te, mające na celu obronę polskiej ziemi, będącej największą wartością i dobrem wspólnym wszystkich Polaków. Takie działania służb państwowych uważamy za haniebne i niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa i dlatego wzywamy Panią Premier do natychmiastowej interwencji.

Jednocześnie, w związku z najbliższym posiedzeniem rządu, które odbędzie się 13 października w Szczecinie, apelujemy o pilne spotkanie ze stroną społeczną, podczas którego będziemy mieli możliwość omówienia najbardziej palących problemów Pomorza Zachodniego. Wielokrotnie pisaliśmy do Pani w tej sprawie, wskazując na brak zainteresowania obecnej ekipy rządzącej tym rejonem Polski. Rosnące bezrobocie, upadek bądź świadoma likwidacja kolejnych sektorów gospodarki i przemysłu, wyprzedanie kolejnych spółek oraz marginalizacja, wyrażająca się między innymi w ograniczaniu jakichkolwiek inwestycji, np. transportowych, prowadzi wprost do całkowitej jego degradacji. Wizyta całego rządu w Szczecinie to doskonały moment, aby powrócić do naszych najważniejszych postulatów, o które od lat zabiegamy, czyli:

- rewitalizacji przemysłu stoczniowego
- dokończenia budowy drogi ekspresowej S3
- zachowania podmiotowości Zespołu Elektrowni Dolna Odra
- omówienia sytuacji w Portach Morskich
- realizacji strategii Polski Zachodniej w latach 2015-2020

Pani Premier! Jeśli rzeczywiście przyjeżdża Pani do Szczecina z gospodarską wizytą, aby pochylić się nad sprawami dla tego miasta i województwa najważniejszymi, musi Pani wysłuchać głosu tych, którym te problemy od zawsze leżą na sercu. Tylko dialog i próba wspólnego znalezienia rozwiązań może doprowadzić do konstruktywnych decyzji. Dlatego prosimy o pilne wyznaczenie godziny spotkania Pani Premier z przedstawicielami strony społecznej dnia 13 października w Szczecinie.

Strażacy pojechali do pani premier

Miasteczko namiotowe i manifestacja w Warszawie to kolejny etap wielomiesięcznej walki związkowców z Państwową Strażą Pożarną o podwyżki dla strażaków i zwiększenie nakładów finansowych na działalność PSP.

Miasteczko protestacyjne stanęło przed Kancelarią Prezesa rady Ministrów 22 września. - Pomimo wielokrotnie podejmowanych rozmów ze stroną rządową, nie otrzymaliśmy pisemnej obietnicy spełnienia postulatów - tłumaczył Robert Osmycki, przewodniczący Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”.

Przypomnijmy, że negocjacje ze stroną rządową trwały niemal rok. Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” sformułowała w tym czasie trzy postulaty: zasilenie budżetów jednostek organizacyjnych PSP kwota 8.250.000 zł w związku ze zmianą sposobu naliczania dodatku z tytułu wysługi lat, zrewaloryzowanie funduszy wynagrodzeń o minimum 17 proc. z tytułu kosztów inflacji w latach 2008-2015 oraz podniesienie stawki rekompensaty za nadgodziny z 60 do 100 proc. - Jesteśmy zmuszeni do finansowania bieżącej działalności ratowniczej ze środków przeznaczonych na uposażenia. Z kalkulacji Krajowej Sekcji Pożarnictwa wynika, iż w roku 2015 na działalność bieżącą Państwowej Straży Pożarnej zabraknie około 43.000.000 zł. W związku z koniecznością wykonywania bieżących zadań, związanych z bezpieczeństwem, kierownicy jednostek organizacyjnych będą zmuszeni wygospodarować powyższą kwotę z wynagrodzeń strażaków.

W marcu strażacy rozpoczęli ogólnopolską akcję protestacyjną. W kwietniu obiecujące rozmowy prowadzone z ministrem spraw wewnętrznych spowodowały odwołania protestu, jednak z powodu braku postępów akcją wznowiono w czerwcu. W lipcu protest polegający na oflagowaniu jednostek organizacyjnych PSP został rozszerzony na cały kraj. W



sierpniu protest wszedł w kolejną fazę. Strażacy rozpoczęli bojkot kontroli inspekcji gotowości operacyjnej. Od 1 września bojkotują także nieodpłatne prace gospodarcze: remontowe, budowlane, naprawcze w jednostkach Straży Pożarnej. 7 września rozpoczął się bojkot szkoleń w jednostkach ratowniczo-gaśniczych w Państwowej Straży Pożarnej oraz prowadzenia szkoleń i zawodów Ochotniczej Straży Pożarnej.

Po rozmowach ostatniej szansy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, które odbyło się 21 września, także nie przyniosło żadnych pozytywnych rozstrzygnięć. Dlatego już dzień później do stolicy zjechali strażacy z kilku województw. Akcja miała charakter rotacyjny. Strażacy z różnych województw wymieniali się co 24 godziny. Wszyscy uczestniczyli w akcji w swoim czasie wolnym od służby. Z naszego regionu kilkudziesięciu funkcjonariuszy wyruszyło 24 września w nocy. Następnego dnia przedstawiciele Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” złożyli na ręce podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrz-

nych Stanisława Rakoczego petycję skierowaną do premier Ewy Kopacz.

- Petycja zawierała wszystkie nasze postulaty - wyjaśnia Robert Osmycki. - Wyraziliśmy w niej nadzieję, że Rząd RP na najbliższym posiedzeniu weźmie pod uwagę bardzo trudną sytuację finansową komend powiatowych oraz strażaków i pracowników Państwowej Straży Pożarnej i skoryguje projekt budżetu państwa w zakresie funduszy wynagrodzeń na rok 2016 z 4 do 10% wzrostu, zwiększy środki finansowe na wydatki rzeczowe o około 40 mln zł oraz zabezpieczy środki na podniesienie wartości rekompensaty z tytułu wypracowanych nadgodzin z 60% do minimum 100% stawki godzinowej strażaka. W trakcie spotkania otrzymaliśmy zapewnienie, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jeszcze raz przeanalizuje sytuację. W związku z powyższym Krajowa Sekcja Pożarnictwa zdecydowała o zakończeniu akcji protestacyjnej przed Kancelarią Rady Ministrów w Warszawie 25 września 2015. Pragniemy zauważyć, że żadna z form protestu, które przejmowaliśmy stopniowo, nie zakłóciła możliwości realizacji podstawowych zadań w zakresie ratowania życia i mienia ludzkiego.

8 października Rada Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o zawieszeniu trwającej od wielu miesięcy akcji protestacyjnej. Strażacy podkreślają, że po wyborach przedstawią swoje postulaty nowemu ministrowi spraw wewnętrznych.

PŁ

W następnym numerze m.in.:

- Problemy służby zdrowia
- Sytuacja w szczecińskim porcie
- Kulisy zwolnienia prezesa ZWiK-u
- Co dalej z Zakładami Chemicznymi Police

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarności** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-1 6.00

Zarząd Regionu:

91 422 74 22, 91 423 37 79
91 422 47 39, 91 423 05 68
91 423 04 64
91 423 05 69
www.solidarnosc.szczecin.pl
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Faks
Internet
e-mail:

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski
tel. kom. 502 31 39 06
e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Pośrednictwa Pracy

Marek Sala
e-mail: msala@op.pl
e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Przemysław Zgórzak
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Paulina Łątka
91 423 05 68
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorze Zachodnie (2 piętro)

zaprasza Panie w każdy wtorek od godz. 8 do 14, e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

JAK JEST NAPRAWDĘ?

SŁUCHAM ROZUMIEM POMAGAM



ONI NAS ZAWIEDLI:

Bartosz Arłukowicz • Magdalena Kochan
Renata Zaremba • Zofia Ławrynowicz
Arkadiusz Litwiński • Norbert Obrycki
Sławomir Nitras

SPRAWDŹ NA

www.sprawdzampolityka.pl